

Jesteśmy bowiem Jego dziełem



Dzisiaj Święty Paweł przypomina nam niezwykle ważną prawdę, że *jesteśmy Bożym dziełem*. Trzeba zacząć od tego, że mogło nas po prostu nie być, mogliśmy nigdy nie zaistnieć. Wiem, nie brakuje ludzi, którzy mają za złe Panu Bogu, że pojawili się na tym świecie. Albo mają do Niego pretensje, że są tymi, którymi są, albo nie są. I wszystko chcieliby zmienić, włącznie ze swoją płcią, powołaniem; wszystko gotowi przekreślić, włącznie z własnym życiem i życiem innych. Protesty, które obserwujemy, bardzo agresywne, pozbawione elementarnej estetyki, wulgarne, są w istocie protestami przeciwko życiu, takiemu, jakie jest. Są apoteozą brzydoty, buntem przeciwko życiu, które jest piękne w każdej jego postaci, poczynając od ludzkiego embrionu, w którym skrywa się nowy człowiek, dziewczynka lub chłopczyk, aż po oczy starca wypatrującego dobrego słowa. *Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia – łaską bowiem jesteście zbawieni*. W tych słowach Apostoła została zawarta wielka rehabilitacja istnienia człowieka poniżonego przez swój własny egoizm i głupotę. Tylko Bóg, który z miłości powołał nas do istnienia może, mocą swego miłosierdzia, powołać nas do nowego życia. Jeśli nie wierzymy w Boga, tak naprawdę nie wierzymy w naszą własną wartość. Wielki Post niech będzie dla nas czasem otwierania się na dar Bożego miłosierdzia, na cud istnienia. **[prob.]**